GŁOS GÓRNIKA

Organ Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego

„GŁOS GÓRNIKA“ wychodzi 25-go każdego miesiąca. Członkowie Związku Górników „Zjednoczenia Zawod. Polskiego“ otrzymują go bezpłatnie. Pojedyńczy numer kosztuje 0,50 gr. polsk. Abonament rocznie 6 zł. polsk. :-: Ogłoszeń nie umieszcza się.

Szczęść Boże

Listy do redakcji „GŁOSU GÓRNIKA“ należy frankować i podać na nich dokładny adres piszącego. Redakcja, Administracja Biuro Związku Górników „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, znajduje się w Katowicach przy ulicy Andrzeja 21, narożnik ul. Wandy :-: Telefon 1090.

Pismo miesięczne poświęcone obronie interesów polskich górników i ich pokrewnych zawodów.

Nr. 11. | KATOWICE, dnia 25-go listopada 1932 r. | Rok XXIX.

Jak zaradzić światowej klęsce gospodarczej

100 MILJONÓW LUDZI BEZ ŚRODKÓW DO ŻYCIA — WALKA Z KLĘSKĄ — PLAN ROBÓT PUBLICZNYCH — ZAGADNIENIE CZASU PRACY.

Bawiący ostatnio w Warszawie dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy p. H. Butler wygłosił na Uniwersytecie Warszawskim odczyt p. t.: Zagadnienie bezrobocia a plan wielkich robót publicznych.

BEZROBOCIE.

W chwili obecnej kraje uprzemysłowione liczą około 20-30 proc. osób bez pracy, z pośród ogólnej liczby zatrudnionych w przemyśle.

Zmiana obecnej sytuacji jest konieczną z następujących motywów: finansowego ekonomicznego, moralnego i społecznego.

Z punktu widzenia finansowego, zaznaczyć należy, iż wszystkie państwa są zmuszone udzielać zapomóg bezrobotnym w tej czy innej formie, co powoduje obciążenie na ten cel budżetu państwowego krajów uprzemysłowionych ogromnemi sumami. W Anglji wydatkowano na ten cel około 5 miljardów, w Niemczech przeszło 6 miljardów, w Stanach Zjednoczonych suma ogólna przewidziana w budżecie w związku z bezrobociem wynosi fantastyczną sumę 20 miljardów zł. Obywatel, płacący podatki, bierze na swoje barki ten ogromny ciężar, a to właśnie w chwili, gdy z powodu ogólnego zmniejszenia źródeł dochodowych, najtrudniej jest ciężarowi temu podołać.

Pozatem wysiłek ten, do którego zmuszone jest obecnie społeczeństwo jest nie tylko uciążliwy, ale i zarazem nieproduktywny. Dodać należy, że bezrobocie objawia się pod względem ekonomicznym przez ogólne zmniejszenie zdolności nabywczej. Ceny produktów rolniczych, które w ostatnich dwóch latach w ogromnej mierze spadały, wykazują w dalszym ciągu tendencję zniżkową, gdyż w chwili obecnej 25 miljonów bezrobotnych, którzy wraz z rodzinami przedstawiają cyfry 100 miljonów ludzi, nie znajduje się w możności czynienia zakupów według potrzeb normalnych.

Suma płac w Stanach Zjednoczonych w ogólnej sumie uiszczonych płac zmniejszyła się o dwie trzecie, spadając do 39 proc. w stosunku do cyfry z przed kryzysu.

Dochody rolników wobec tego są znacznie zmniejszone, skutkiem czego i oni nie są w stanie nabywać w potrzebnych im wyrobów przemysłowych. Wytwarza się w ten sposób błędne koło, nie pozwalające na powrót do normalnych warunków gospodarczych.

SPOSOBY WYJŚCIA.

Jakie są sposoby wyjścia z tej sytuacji?

Przedewszystkiem koniecznem jest ożywić ruch kapitałów, które w chwili obecnej prawie wszędzie są „zamrożone“. Ożywienie to nie może nastąpić bez wznowienia wzajemnego zaufania. Powrót do tego wzajemnego zaufania może nastąpić dopiero po rozwiązaniu pomyślnem szeregu zagadnień któremi ma się zająć światowa Konferencja Ekonomiczna, mająca się zebrać za parę miesięcy w Londynie.

Chodzi mianowicie o dążenie do usunięcia niepokoju natury politycznej, który panuje, dalej, o zredukowanie polityki taryf celnych, oraz kontyngentów, wreszcie o zniesienie wszelkich ograniczeń walutowych.

Jeśli chodzi o działanie natychmiastowe w walce z bezrobociem, to zostały opracowane dwa sposoby pomocy dla bezrobotnych.

ROBOTY PUBLICZNE.

W pierwszym rzędzie mamy do czynienia z planem robót publicznych. Projekty zostały przygotowane przez szereg rządów.

Projekty te, po dokładnem zbadaniu technicznem, zostały przekazane Komisji Rzeczoznawców, której zadaniem jest przygotowanie przyszłej Konferencji Ekonomicznej. Ale jak tu rozwiązać trudną kwestję sfinansowania tych robót?

Wydaje się, że należy szukać tego rozwiązania na terenie dochodowości. W każdym razie rozpoczęcie robót publicznych stanowić będzie pierwszy poważny krok ku zmniejszeniu bezrobocia.

Drugi sposób wiąże się z zagadnieniem czasu pracy. Wydajność robotnika w St. Zjedn. wzrosła w latach 1919-1929 o 54 proc. Innemi słowy po 10 latach rozwoju techniki przeciętny robotnik może wyprodukować w 24 godzinach tyle, ile produkował w 51 godzinach. Rozwiązanie tej kwestji, która pociąga za sobą szereg innych zagadnień, będzie nader trudnem. Sprawa ta będzie rozpatrzona po raz pierwszy na specjalnej konferencji, zwołanej przez Międzynarodowe Biuro Pracy na styczeń 1933 r.

Kryzys społeczny uczy społeczeństwo, że polityka finansowo-ekonomiczna i socjalna stanowią jedną czwartą całość, oraz ,że świat wchodzi niewątpliwie w nowy okres swego rozwoju.

W tym nowym okresie Międzynarodowe Biuro Pracy będzie musiało odegrać rolę zasadniczą, nietylko o ile chodzi o ochronę pracowników, ale i przez znalezienie tej nowej równowagi, któraby zastąpiła dawną równowagę sił produkcji, która zniszczona została przez kryzys.

Trzydziestolecie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego

Zjednoczenie Zawodowe Polskie obchodziło w dniu 9 listopada trzydziestolecie swego istnienia. Władze naczelne związku, biorąc wzgląd na ciężkie położenie materjalne warstwy pracującej, ostąpiły od urządzenia publicznych obchodów. Mimo to rocznica ta nie powinna wśród szerszego społeczeństwa przeminąć bez echa. Ogromne bowiem usługi oddało Z. Z. P. przez swoją działalność zarówno sprawie narodowej jak sprawie robotniczej. Chociaż w krótkich słowach spróbujemy je scharakteryzować.

W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia Niemcy z energją żarłocznych wilków zabrały się do germanizowania Wielkopolski i Pomorza. Bismarkowskie hasło „ausrotten“ próbowały urzeczywistnić w dwojakim kierunku. Z jednej strony uderzyły w polskie klasy posiadające; w ziemiaństwo i mieszczaństwo, dążąc do zniweczenia ich stanu posiadania; z drugiej strony zaatakowały lud polski, ściągając go różnemi obiecankami do Westfalji i Nadrenji, gdzie zamieniały go w niewolnika ciężkiego przemysłu niemieckiego.

Plan był jasny i prosty: Pozbawić Polaków ziemi i wszelkiej własności, pozbawić Wielkopolskę i Pomorze ludności polskiej, osiedlić w tych prowincjach kolonistów niemieckich, a wywieziony w głąb Niemiec lud polski powoli zgermanizować.

Jeżeli sztańskie te zamierzania się nie zrealizowały, lwią część zasług ponosi Zjednoczenie Zawodowe Polskie.

Około roku 1900 wychodźtwo polskie na zachodzie Niemiec liczyło zgórą pół miljona osób. Wszelkiego rodzaju niemieckie związki zawodowe wciągały te krocie tysięcy rodaków w swoje szeregi, gdzie groziła im utrata wiary oraz mowy ojców i zanik ducha patrjotycznego.

Wtedy to dwaj redaktorzy Jan i Antoni Brejski wraz z garstką inteligentniejszych robotników, żeby odeprzeć wielkie niebezpieczeństwo, zagrażające duchowi polskiemu na wychodźtwie, w dniu 9. listopada 1902 r. założyli Zjednoczenie Zawodowe Polskie.

Dużo nakładu sił i pracy wymagało zaprowadzenie związku. Organizatorzy zabrali się do tego z wielkim entuzjazmem, to też w krótkim czasie osiągnęli wspaniałe wyniki. Po trzech latach istnienia Zjednoczenia reprezentowało taką siłę, że związki niemieckie bez jego współudziału nie śmiały przedsiębrać żadnej akcji.

Z. Z. P. wypowiedziało hakatystycznym poczynaniom nieubłaganą walkę. Westfalja i Nadrenja, Hannoweranja, Brandenburg i Saksonja, wszystkie prowincje, wszystkie nawet zakątki, gdzie tylko znalazło się choć najmniejsze skupienisko Polaków, pokryły się siecią filji związkowych. Każda zaś filja była stacja misyjną, była kuźnią ducha narodowego, była szkołą języka polskiego i dziejów ojczystych.

Uratowało więc Zjednoczenie Zawodowe Polskie dla polskości setki tysięcy dusz, dla zmartwychwstałej Ojczyzny, setki tysięcy bojowników.

Nie na tem Z. Z. P. ograniczało swą działalność. W Wielkopolsce i na Pomorzu hakata święciła orgje polityki germanizacyjnej. Komisja Kolonizacyjna wyposażona przez rząd berliński w miljardowe sumy, wyciągała zachłanną łapę po każdą piędź ziemi polskiej, po każdy warsztat polski. Zagrożonej własności polskiej pośpieszyło zorganizowane w związku wychodźtwo polskie wysyłając do kraju ojczystego swe pieniądze i lokują je w Bankach Ludowych, stworzonych przez wielkiego kapłana i patrjotę Księdza Prałata Wawrzyniaka. Oszczędności te wzrastały i doszły do setek miljonów. Umożliwiały one Polakom nietylko obronę przed Komisją Kolonizacyjną, ale nawet atak na osiadłą niemczyznę.

Uratowało więc Zjednoczenie Zawodowe Polskie polski stan posiadania na naszych ziemiach zachodnich, pomagało do rozkwitu rolnictwa przemysłu, rzemiosła i handlu.

To są najważniejsze zasługi położone dla sprawy narodowej przez ZZP.

Wyszczególniać zasług, położonych przez tę organizację w ciągu swego istnienia dla sprawy robotniczej nie potrzebujemy. Każdy człowiek pracy czy na Pomorzu, czy w Poznańskiem, czy na G. Śląsku zna je dobrze. Związek objął pod swą opiekę wszystkie zawody i stale oraz wytrwale bronił ich interesów tam gdzie należało. Tomy trzebaby napisać, gdyby chciało się wiernie oddać działalność ZZP. na polu zarobkowem oraz w dziedzinie obrony i ochrony praw warstwy robotniczej. Najlepszym doowdem tej pożytecznej pracy jest zaufanie, jakiem się Zjednoczenie cieszy wśród wszelkich kategorji robotników. Mimo konkurencji nieprzebierającej w środkach ze strony związków socjalistycznych lub sanacyjnych bądź też innych — robotnik zachodnio polski trwa wiernie przy sztandarze ZZP. i ZZP. jest organizacją najliczniejszą i najpotężniejszą w Polsce.

Dzisiaj są ludzie, którzy niechętnie patrzą na Zjednoczenie Zawodowe Polskie. Jedni nie lubią wspominać jego zasług dla Ojczyzny, gdyż samym sobie przypisują monopol budowania Niepodległej Polski, drudzy nie lubią wspominać jego zasług dla klasy robotniczej, gdyż nie pozwala im na to zawiść konkurencyjna. Idą tedy zespolone wysiłki, żeby tę tak bardzo zasłużoną organizację zetrzeć z powierzchni naszego życia społecznego.

Ale spełzną te wysiłki na niczem, święte ideje ZZP., oparte na miłości wiary i mowy ojców, na Chrystusowych przykazaniach sprawiedliwości społecznej, są ostoją granitową, o którą rozbiją się wszelkie ataki jego wrogów.

Zamach na prawa związków zawodowych

Nowy dekret o stowarzyszeniach w niebywały sposób pogarsza sytuację prawną i możliwość działania związków zawodowych. W byłej dzielnicy pruskiej ustawodawstwo zawsze uznawało do pewnego stopnia uprzywilejowane stanowisko związków zawodowych, nawet w czasach przed wydaniem ustawy Rzeszy Niem. o stowarzyszeniach i zebraniach z 1908 r., kiedy sprawy te były regulowane starą ustawą pruską, która znała wszechwładzę policji, opartą na ogólnikowych określeniach i obowiązków policji i pilnowaniu porządku i o zapobieganiu niebezpieczeństwu zagrażania spokojowi publicznemu. Zniesiona dekretem Prezydenta Rzplitej ustawa niemiecka o zgromadzeniach i stowarzyszeniach z 1908 roku, wyraźnie dla ukrócenia szykan policyjnych, opierających się na kauczukowych przepisach prusk. landrechtu stwierdzą, że w sprawie stowarzyszeń i zgromadzeń niema innych ogranniczeń policyjnych, oprócz wskazanych w samej ustawie. Dekret Prezydenta R. P. cofa nas do najgorszych czasów reżymu państwa policyjnego, a między innemi poddaje działalność związków zawodowych pod dowolne uznanie i osąd organów policyjnych.

Związki zawodowe, istniejące w b. dzielnicy rosyjskiej na podstawie dekretu z dnia 8 lutego 1919 r., którym władze pozwoliły na wykonywanie statutowej działalności na obszarze całego państwa, mają prawo zakładni filji poza tym terenem pod warunkiem, że w przeciągu 3-ech dni po założeniu filji zawiadamia się o tem właściwego Inspektora Pracy oraz właściwą powiatową władzę administracji ogólnej, przy równoczesnem złożeniu statutu związku centralnego, podaniu siedziby filji i każdorazowego jej kierownictwa, t. zn. składu miejscowego zarządu. Filje związków są traktowane jako samodzielne stowarzyszenia i podlegają przykrym i tamującym pracę związkową ograniczeniom policyjnym. Między innemi związki zawodowe pracownicze mają obowiązek dostarczyć powiatowej władzy administracji ogólnej w mieście ich siedziby (starostwu) na jej żądanie danych, co do składu swego zarządu, odpisu protokołów posiedzeń lub treści powziętej uchwały. Ta władza policyjna może w lokalu związku przeglądać prowadzone akta, księgi i posiadane dokumenty, sporządzać w nich notatki, odpisy, wyciągi. Zarząd obowiązany jeest prowadzić, utrzymując w stanie aktualności, imienny spis członków związku i dostarczyć na żądanie władzy.

Przepis ten dotyczy więc miejscowych filji związków zawodowych. Na podstawie tego przepisu policja ma prawo przystępu do wszystkich wewnętrznych spraw związkowych, może za-

(Dokończenie na stronie 2-giej)

rządać spisu członków nietylko zarządów filij związkowych, ale także wszystkich członków. Akta związku, protokoły i książki wszelkiego rodzaju przestają być wyłączną własnością związku, bo policja będzie miała do nich wzgląd na równi z członkami zarządu, będzie więc miała większe prawo w związkach jak ich zwyczajni członkowie. Trzeba stwierdzić, że nawet w policyjnem państwie pruskim przed rokiem 1908 policja takich praw nie miała.

Na tem się jednak władza policyjna nei kończy. Jeżeli starostwo uzna, że działalność związku (filji jego) została skierowana do przestępstwa lub zagraża bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu, wtedy od zarządu filji związkowej może zarządać usunięcia stanu zagrażającego, albo też zawiesić działalność związku i wnieść o rozwiązanie filji do właściwego sądu okręgowego. Zawieszenie ma moc do chwili wydania przez sąd decyzji.

Kauczukowy przepis o bezpieczeństwie spokoju i porządku publicznym, któ rym operowały wszystkie państwa policyjne i absolutne, wykreślony z przepisów prawnych wszystkich państw demokratycznych został więc nietylko w całej pełni w Polsce wskrzeszony, ale uprawnienia policyjne zostały nawet powiększone.

Przepisy te uniemożliwiajęą wprost wszelką działalność związków. Policja będzie mogła kontrolować, kto do związków należy, wiadomości o tem dojdą bardzo łatwo do wiadomości pracodawców. Z protokołów policja będzie mogła łatwo określić tych, którzy w związkach rozwijają największą działalność. Wznieceniem niepokojów, niebezpieczeństwem dla pokoju i porządku publicznego będzie każdy ruch zarobkowy, przedewszystkiem każdy strejk. Na mocy kauczukowych przepisów o uprawnieniach w stosunku do związku, zagwarantowane konstytucją prawo obywateli do zrzeszenia się, szczególnie prawo robotników do policji staje się iluzoryczne.

Naszem zdaniem pogorszenie dotychczasowego stanu rzeczy nie może dotyczyć Województwa Śląskiego, z uwagi na obowiązujące przepisy Konwencji Genewskiej, temwięcej, że w kończowych przepisach *dekretu wyraźnie* **mówi się**, iż *przepisy niniejszego prawa nie naruszają w niczem postanowień*, zawartych w umowach **międzynarodowych**. Uważamy bowiem, że „Konwencję Genewską" należy zaliczyć do umów międzynarodowych.

Poowłując się na powyższe jesteśmy przekonani, że dekret o stowarzyszeniach, który ma wyjść w życie z dniem 1 stycznia 1933 r., nie może mieć zastosowania dla związków zawodowych istniejących przed czerwcem 1932 na obszerze *Województwa Śląskiego.*

Gdyby miało jednakże być inaczej, wówczas nie pozostaje nam nic innego jak bronienia się przed surowością czy nadciąganiem w wzmiankowanej ustawie dotyczącej związków zawodowych.

Stan bezrobocia w poszczególnych krajach w końcu września 1932 r.

Stan bezrobocia w lipcu, sierpniu i wrześniu w poszczególnych krajach przedstawia się jak następuje, jak wynika ze świeżo opublikowanych statystyk przez Międzynarodowe Biuro Pracy przy Lidze Narodów, dotyczących tego zagadnienia.

Statystyka urzędów przymusowego ubezpieczenia od bezrobocia.

Niemcy: 5,261,000 bezrobotnych w wrześniu 1932 r. (5,675,307 w czerwcu 1932 r. i 4,214,765 w wrześniu 1931 r.).

Austrja: 265,179 bezrobotnych w wrześniu 1932 r. (284,350 w czerwcu 1932 r. i 196,231 w wrześniu 1931 r.).

Anglja i Północna Irlandja: 2,946,808 bezrobotnych we wrześniu 1932 r. (2,821,840 na początku czerwca 1932 r. i 2,813,163 we wrześniu 1931 r.).

Statystyki urzędów nieobowiązującego ubezpieczenia od bezrobocia.

Belgja: 341,326 bezrobotnych w lipcu 1932 r. (349,758 w kwietniu 1932 r. i 167,287 w lipcu 1931 r.).

Danja: 94,868 bezrobotnych we wrześniu 1932 r. (79,931 we wrześniu 1931 r.).

Holandja: 161,026 bezrobotnych we wrześniu 1932 r. (139,166 w maju 1932 r. i 70,449 we wrześniu 1931 r.).

Szwajcarja: 87,162 bezrobotnych w lipcu 1932 r. (103,882 w kwietniu 1932 r. i 46,843 w lipcu 1931 r.).

Czechosłowacja: 168,046 bezrobotnych w sierpniu 1932 r. (180,456 w maju 1932 r. i 82,759 w sierpniu 1931 r.).

Statystyki związkowe:

Australja: 127,528 bezrobotnych w lipcu 1932 r. (120,366 w kwietniu 1932 r. i 118,424 w lipcu 1931 r.).

Kanada: 38.240 bezrobotnych w sierpniu 1932 r. (39,961 w kwietniu 1932 r. i 32.396 w sierpniu 1931 r.).

Szwecja: 75,622 bezrobotnych w sierpniu 1932 r. (79,804 w maju 1932 r. i 46.180 w sierpniu 1931 r.).

Statystyki biur pośrednictwa pracy i różne inne statystyki:

Kanada: 73,573 bezrobotnych w lipcu 1932 r. (77.188 w kwietniu 1932 r. i 57,530 w lipcu 1931 r.).

Chile: 90:570 bezrobotnych w lipcu 1932 r. (74.960 w kwietniu 1932 r. i 18,373 w lipcu 1931 r.).

Gdańsk: 28,989 bezrobotnych we wrześniu 1932 r. (33,418 w maju 1931 r. i 21,509 we wrześniu 1931 r.).

Danja: 111,375 bezrobotnych w sierpniu 1932 r. (85,175 w czerwcu 1932 r. i 37,326 w sierpniu 1931 r.).

Eestonja 3.137 bezrobotnych w lipcu 1932 r. (4.853 w czerwcu 1932 r i 931 w lipcu 1931 r.).

Finlandja: 11,963 bezrobotnych w lipcu 1932 r. (12.554 w maju 1932 r. i 6.320 w lipcu 1931 r.).

Francja: 298,479 bezrobotnych we wrześniu 1932 r. (373,502 w czerwcu 1932 r. i 54,569 we wrześniu 1931 r.).

Irlandja: 76,715 bezrobotnych w sierpniu 1932 r. (35,574 w czerwcu 1932 r. i 21,081 we wrześniu 1931 r.).

Włochy: 964,509 bezrobotnych w sierpniu 1932 r. (1.032,745 w maju 1932 r. i 663,352 w sierpniu 1931 r.).

Japonja: 483,109 bezrobotnych w czerwcu 1932 r. (473,757 w kwietniu 1932 r. i 401,415 w czerwcu 1931 r.)

Łotwa: 11.004 bezrobotnych w czenwcu 1932 r. (22,912 w kwietniu 1932 r. i 1871 w czerwcu 1931 r.).

Norwegja: 27,543 bezrobotnych w sierpniu 1932 r. (31,504 w czerwcu 1932 r. i 22,971 w sierpniu 1931 r.).

Nowa Zelandja: 55,203 bezrobotnych w sierpniu 1932 r. (45,383 w kwietniu 1932 r. i 47,772 w sierpniu 1931 r.).

Polska: 218,059 bezrobotnych w sierpniu 1932 r. (360,031 w kwietniu 1932 i 255,179 w sierpniu 1931 r.).

Szwecja: 74,496 bezrobotnych we wrześniu 1932 r. (65,429 w czerwcu 1932 r. i 35,169 we wrześniu 1931 r.).

Czechosłowacja: 459.406 bezrobotnych we wrześniu 1932 r. (482,0000 w czerwcu 1932 r. i 215,040 we wrześniu 1931 r.).

Jugosławja: 9,940 bezrobotnych w sierpniu 1932 r. (20,089 w kwietniu 1932 r. i 6.672 w sierpniu 1931 r.)

* * *

Procentowo ilość bezrobotnych przedstawia się w poszczególnych krajach jak następuje:

Niemcy — 28 %, Anglja — 22,9 %, Austrja — 21,5 %, Belgja — 40,5 % (wśród członków kas ubezpieczenia od bezrobocia nieobowiązującego), Holandja — 32 % (ditto), Danja — 30 % (ditto) itp. Wreszcie w Stanach Zjednoczonych ilość bezrobotnych na podstawie statystyk związkowych wzrosła w ciągu lipca, sierpnia i września br. i osiągnęła 34 % (26 % sierpniu 1931 r.).

Kapitał obcy w polskich spółkach akcyjnych

Według ostatnio ogłoszonych danych na końcu 1930 r. istniało w Polsce 1580 akcyjnych krajowych i 66 spółek zagranicznych.

Kapitały zakładowe spółek akcyjnych wynosiły w końcu 1930 roku 3.435.7 milj. zł., a rezerwy 805.9 milj. zł. największą sumę kapitałów akcyjnych jest zaangażowana w przemyśle włókienicznym (622,6 milj. zł.) następnie w hutnictwie (570.5 milj. zł.) w górnictwie naftowym — 255,2. w innem 428.7 milj. złotych) oraz w grupie przemysłu metalowego maszynowego i elektrotechnicznego (326.6 milj. zł.).

Z ogólnej liczby spółek, 407 spółek, czyli 25,7 proc. jest związanych z kapitałem zagranicznym. Natomiast kapitał przypadający na te spółki wynosi 63,5 proc. kapitałów wszystkich spółek akcyjnych. Udział kapitałów zagranicznych w krajowych spółkach akcyjnych wynosi 41 proc. w stosunku do kapitałów wszystkich spółek, a 66.9 proc. w stosunku do kapitałów spółek w których współpracuje kapitał zagraniczny, tj. owych 407 spółek. Spółki te faktycznie rządowe są zupełnie przez kapitał obcy.

Poza kapitałami własnemi na siłę gospodarczą przedsiębiorstw składają się kapitały obce, któremi dane przedsiębiorstwo dysponuje. Ogółem przedsiębiorstwa przemysłowe wraz z bankami wykazywały na koniec 1930 r. tego rodzaju zobowiązania na sumę 5.451,6 w tem z tytułu kredytów gotówkowych zagranicznych (z pominięciem krótkoterminowych kredytów towarowych) 1.938.0 milj. zł. tj. 35.5 proc. natomiast ogółem w przedsiębiorstwach bez banków — 44.1 procent.

Suma zobowiązań zagranicznych w wysokości 1.619.7 milj. zł. jest umieszczona w 299 spółkach akcyjnych.

Widzimy więc, że kredyty zagraniczne są skoncentrowane silnie w niewielkiej stosunkowo liczbie przedsiębiorstw. Są to z pewnością kapitały wypożyczone przez wielkie zagraniczne koncerny przemysłowe przedsiębiorstwom polskim, które są ich ekspozyturami.

Gospodarczo rzecz biorąc kredyty te są udziałem. Rzecz w tem jednak, że od procentu płaconego przez spółkę „polską" (w cudzysłowie) swemu przedsiębiorstwu macierzystemu nie płaci się podatku. Zamiast więc robić duży kapitał zakładowy i wyzyskać uczciwie zysk, spółki quasi polskie mają niewielki stosunkowo kapitał, zysku nie dają a tylko w wielkich procentach płaconych od kredytu, ukrywają dochody.

Pod względem przynależności w państwowej w największej liczbie spółek występują kapitały niemieckie (95 na liczbę 407 spółek akcyjnych) i austrjackie (80). Kapitał niemiecki najsilniej jest zaangażowany w hutnictwie, górnictwie oraz elektrowniach i gazowniach. Kapitał Stanów Zjednoczonych jest bardziej skoncentrowany i pracuje w 25 spółkach akcyjnych (w hutnictwie, przemyśle chemicznym górnictwie naftowem i bankach). Kapitał francuski blisko w swej połowie ulokował się w górnictwie naftowem; kapitał bry-

Układ

między Spółką Bracką w Tarnowskich Górach i Reichsknappschaft w Berlin-Wilmersdorf w sprawie utrzymania uprawnień z ubezpieczenia pensyjnego z dnia 1/3 października 1932 r.

Celem tymczasowego uregulowania zapłaty uznaniówek Spółka Bracka w Tarnowskich Górach, zastąpiona przez p. dyrektora Potykę i Bractwo Górnicze Rzeszy w Berlin-Wilmersdorf, zastąpione przez panów Generalnego dyrektora dr. Heimanna i dyrektora Wissmanna, zawierają następujący układ:

§ 1.

Za czas od 30 czerwca 1932 r., uważa się zaległe uznaniówki, odroczone według układów zawartych między Spółką Bracką i Bractwem Górniczem Rzeszy, za wzajemne skompensoawne. Uiszczonych już uznaniówek nie zwraca się w żadnym wypadku.

§ 2.

Za czas od lipca 1932 r. należy uiszczać uznaniówki w wysokości i w terminach przewidzianych ustawą i statutem właściwego bractwa górniczego.

§ 3.

Do płacenia uznaniówek są zobowiązane:

a) osoby, które zamieszkują w jednym kraju, a nabyły uprawnienia pensyjne w drugim kraju, o ile złożyły w tymże kraju pracę podlegającą obowiązkowi ubezpieczenia brackiego, dopóki nie podejmą takiej pracy w kraju zamieszkania.

b) osoby, które nabyły w jednym kraju uprawnienia pensyjne w czasie, kiedy w temże kraju zamieszkiwały i przed wygaśnięciem tych uprawnień przeniosły się w obszar drugiego kraju, dopóki nie podejmą w drugim kraju pracy, podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia brackiego.

2) O ile i dopóki nie zachodzą warunki następujących §§ 4i 5, należy w wypadkach, gdy są nabyte uprawnienia pensyjne w ubu krajach, płacić uznaniówki do bractw górniczych obu krajów.

§ 4.

Wolne od opłaty uznaniówek są osoby, które po wystąpieniu z obowiązkowego brackiego ubezpieczenia pensyjnego jednego kraju przed wygaśnięciem uprawnień pensyjnych, nabytych w tymże kraju, podejmą w drugim kraju pracę, podlegającą obowiązkowi ubezpieczenia brackiego, dopóki na podstawie takiej pracy podlegają w drugim kraju obowiązkowi ubezpieczenia brackiego.

§ 5.

Wystarcza dla utrzymania uprawnien pensyjnych nabytych w obu krajach utrzymywanie uprawnień- pensyjnych w jednym kraju:

a) osoby, które były ubezpieczone w byłym Oberschlesischen Knappschaftsverein i na podstawie art. 12 układu polsko-niemieckiego z 26 sierpnia 1922 r. stali się członkami Spółki Brackiej w czasie przed 1 lipca 1922 r. nabyły uprawnienia w innych niemieckich bractwach górniczych nie potrzebują dla utrzymania tychże uprawnień płacić uznaniówek do odnośnych niemieckich bractw górniczych dopóki uprawnienia pensyjne, nabyte w Spółce Brackiej utrzymują według jej przepisów (art. 13 ust. 2 układu polsko-niemieckiego w podziale Oberschleisischer Knappschafatsverein z dnia 26 sierpnia 1922 r.).

a) osoby, które bez własnej winy pozostają bez pracy, potrzebują za czas trwania takiego bezrobocia celem zachowania uprawnień pensyjnych w obu krajach utrzymywać tylko uprawnienia pensyjne w tej instytucji ubezpieczeniowej, w której były ostatnio ubezpieczone.

§ 6.

Osoby, których uprawnienia pensyjne wskutek ponownego podjęcia pracy, podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia brackiego, odżyły w czasie przed 31. grudnia 1923 r., podlegają o ile chodzi o utrzymanie takich uprawnień, postanowieniom niniejszego układu.

§ 7.

1) Spółka Bracka zobowiązuje się uznaniówki należne za czas od 1. lipca do 31 grudnia 1932 r. niemieckim bractwom górniczym od ubezpieczonych zamieszkałych w Polsce wyłożyć na odnośne osoby i wpłacić do Bractwa Górniczego Rzeszy w wysokości ustalonej w ust. 2, przyczem wyraźnie zastrzega sobie prawo ściągania wyłożonych kwot od obowiązanych, bądź bezpośrednio, bądź drogą potrącenia z należnych świadczeń pensyjnych.

2) Strony są zgodne, że różnica uznaniówek płatnych za czas od 1. lipca do grudnia 31 1932 r., wynosi na korzyść Bractwa Górniczego Reszy kwotę 60.000 mk. niem. Kwota ta będzie w wykonaniu ust. 1 przekazana w trzech równych ratach 1 października, 11 listopada i 1 grudnia 1932 r. Bractwu Górniczemu Rzeszy przez Spółkę Bracką i pozostanie Bractwu Górniczemu Rzeszy również na wypadek, gdy zawarta między Rzeczypospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką umowa o ubezpieczeniu społecznem z 11 czerwca 1931 r. dotychczas nie ratyfikowana przez Rzeszę Niemiecką wejdzie w życie.

3) Na skutek powyższego uregulowania uważa się uznaniówki, należne Spółce Brackiej za czas od 1 lipca do 31 grudnia 1932 r. od ubezpieczonych, zamieszkałych w Niemczech, za uiszczone.

§ 8.

Od 1 stycznia 1933 r. począwszy ubezpieczeni winni sami i bezpośrednio płacić uznaniówki, i to:

a) dla Spółki Brackiej w Postscheckamt Breslau nr. 772 na konto Kasa Spółki Brackiej in Tarnowskie Góry,

b) dla niemieckich bractw górniczych za wyjątkiem Bractwa Bochumskiego — w Pocztowej Kasie Oszczędności Katowice nr. 304 484 na konto Oberschlesische Knappschaft. Bezirksknapschaft der Reichsknappschaft in Berlin-Wilmersdorf. dla Bractwa Bochumskiego w Deutsche Bank und Diskonto Geselischaft, Oddział w Katowicach, na konto filji tegoż Banku w Bochum na korzyść Bractwa Bochumskiego.

Wpłacający uznaniówki powinien przytem podać swój dokładny adres, imię i nazwisko jako też datę urodzenia.

§ 9.

Uznaniówki wpłacone przez omyłkę do niewłaściwego bractwa górniczego, powinno bractwo to przekazać do właściwego bractwa.

§ 10.

Układ niniejszy wchodzi w życie z dniem zatwierdzenia go przez Zarząd Spółki Barckiej i Bractwa Górniczego Rzeszy. Układ traci moc obowiązującą z chwilą, gdy poruszone w nim kwestje zostaną uregulowane umową międzypaństwową.

tyjski zaangażowany jest głównie w przemyśle włókienniczym i chemicznym; kapitał belgijski najsilniej reprezentowany jest w przemyśle elektrycznym i komunikacyjnym, a pozatem w hutnictwie w przemyśle chemicznym (46 spółek akc.): kapitał holenderski pracuje w przemyśle ma szynowym, elektrotechnicznym, włókienniczym i cukierniczym (31 sp. akc.) kapitał szewdzki pracuje głównie w przedsiebiorstwach telefonicznych (13 sp. akc.) i wreszcie kapitał szwajcarski zaangażował sie przeważnie w przemyśle chemicznym i również w elektrowniach i górnictwie (47 sp. akc.).

—o—

Wielki przemysł w Polsce zamiera

SPECYFICZNE CECHY PRZESILENIA W POLSCE. — CORAZ GORSZY STAN WYTWÓRCZOŚCI I ZATRUDNIENIA.

Według ogłoszonych przez główny Urząd Statystyczny danych za pierwsze półrocze 1932 r. w przemyśle naszym nastąpiło znaczne pogorszenie, którego cechy charakterystyczne znacznie różnią się od stosunków zagranicznych. Położenie zatem u nas w części tylko może być wytłomaczone przesileniem ogólnem, w dużej mierze natomiast ma znamiona swoiste, właściwe warunkom specjalnie polskim.

Przed rokiem na 1 lipca było czynnych 2,541 różnych zakładów przemysłowych, obecnie jest ich 2,211, tj. o 13 proc. mniej. Zakładów nieczynnych było 618, obecnie 962, tj. 55 proc. więcej. W roku ubiegłym w Zakładach czynnych pracowało 259,330 robotników, obecnie — 212,943 tj. o 18 proc. mniej. Już zatem na pierwszy rzut oka staje się wyraźnem, że zmniejszenie zatrudnionych robotników było znaczniejsze, aniżeli unieruchomienie samych zakładów.

Bliższe rozejrzenie się w przytoczonych cyfrach doprowadza do całkiem nie pocieszających wniosków, na jeden bowiem zakład przemysłowy czynny w roku ubiegłym, przypada 102,3 robotników — a obecnie tylko — 96,3, skąd wnosić można, że unieruchomiano bądź większe zakłady, bądź w pozostałych znacznie zredukowano zatrudniony personel. Tak jeden, jak drugi wniosek nasuwa refleksje niezbyt różowe.

Dalej okazuje się, że skutkiem zamknięcia w ciągu roku 330 zakładów przemysłowych, straciło pracę 46,887 robotników, na jeden zatem Zakład unieruchomiony przypada 142 robotników, ponieważ zaś jak wskazano wyżej na jeden Zakład przypada w r. ub. 102,3 robotników przeciętnie, przeto zamykano przeważnie zakłady większe o znaczniejszej obsadzie robotniczej z większemi zasobami kapitału, łatwiejszemi możliwościami kredytowemi.

Przechodząc do poszczególnych gałęzi przemysłu, należy zauważyć, że z pośród 16 rozmaitych rodzajów, uwzględnionych przez statystykę, najwięcej stosunkowo ucierpiały zakłady, związane z budownictwem, które w bież. sezonie odznacza się nader słabem ożywieniem. Ilość cementowni czynnych zmniejszyła się o 25 proc. (z 12 na 9) a zatrudnionych w nich robotników o 28,1 proc. (z 4,005 na 2,880) cegielni mamy obecnie o 15,9 proc. mniej, (359 w r. 1931 i 302 w r. b.) robotników o 18,5 proc. (19,367 i 15,779) hut szkła — o 28,6 proc. mniej (7,719 i 5,642).

W związku z katastrofalnym spadkiem drzewa, ilość tartaków zmniejszyła się o 17,9 proc. (z 464 do 831) zatrudnionych w nich robotników o 29,0 proc. (z 25,091 do 17,815). Ponieważ małe tartaki zatrudniają robotników nie wiele, których trudno zredukować w dużej liczbie, przeto tak znacznie zmniejszenie ilości pracowników tartaczanych można wytłomaczyć tylko unieruchomieniem zakładów dużych nie znajdujących zbytu dla swej znacznej produkcji.

Poważnie w liczbach bezwzględnych, choć mniej groźnie w stosunkowych przedstawiają się redukcje w przemyśle metalowym, maszynowym, oraz w przędzalniach i tkalniach. Ilość zakładów przemysłu maszynowego z 159 spadła w ciągu roku do 376 (o 14,4 proc.) robotników zatrudnionych — z 29,916 do 24,709 (o 17,4 proc.) w maszynowym z 240 zakładów do 217 (o 12,5 proc.) robotników — z 24,842 do 18,856 (o 24,1 proc.) przędzalnie i tkalnie zakładów z 543 do 476 (o 12,3 proc.) robotników — z 114,331 do 96,288 (o 15,8 proc.).

Unieruchomienie zakładów przemysłowych stoi oczywiście w ścisłym związku ze stanem zamówień. Statystyka stan ten określa mianem dobry, średni, i zły. Jasną jest rzeczą, że zamykanie zakładów zostało wywołane złym stanem zamówień — bez których żaden istnieć nie może. Okazuje się, że roku 1931 (w początku lipca) na 211,384 robotników, zatrudnionych w różnych fabrykach które nadesłały dane o stanie podukcjir 5,133 tj. 2,4 proc. robotników pracowało w zakładach, które określały stan zamówień jako dobry, natomiast 138,078 tj. 63,3 proc. jako zły, reszta tj. 32,3 proc. miała stan średni. W roku bieżącym warunki zmieniły się na gorsze, chociaż dobre już nie były i w r. ub. na — 174,187 robotników tylko 1,102, a więc zaledwie 0,6 proc. pracowało w fabrykach ze stanem zamówień dobrym a 121,066 (tj. 69,5 proc.) ze stanem złym. Stan zamówień zarówno dobry jak średni zmniejszył się, zły — powiększył. Najwięcej ucierpiały zakłady, o których już była mowa, a więc w cementowniach zły stan z 54,8 proc. powiększył się do 75,0 proc. w przędzalniach i tkalniach — z 58,4 do 67,8 proc. w tartakach — z 69,8 do 82,2, w fabrykach mebli giętych z 87,1 do 98,1 proc. itd. Jedyny wyjątek stanowią fabryki obuwia mechanicznego, w których dobry stan zamówień z zera podniósł się do 30 proc. a zły obniżył się z 64,5proc. do 51,3 proc. oraz przemysł papierniczy, gdzie dobry stan obniżył się wprawdzie z 9,2 na 8,2 proc. ale w porównaniu z innemi gałęziami nie stoi bynajmniej na ostatniem miejscu.

Tym sposobem cechą charakterystyczną przesilenia w przemyśle naszym iest zanikanie warsztatów większych, przytoczone zaś cyfry, dotyczące wyłącznie zakładów, zatrudniających ponad 20 robotników, w zupełności to potwierdzają.

—o—

Wskazania dla bezrobotnego robotnika

WARUNKI UPRAWNIAJĄCE ROBOTNIKÓW PO UTRACIE PRACY DO KORZYSTANIA Z ZASIŁKÓW FUNDUSZU BEZROBOCIA.

Prawo do zasiłków z Funduszu Bezrobocia mają ci robotnicy, którzy:

a) najpóźniej w dniu rozwiązania ostatniego stosunku najmu pracy ukończyli lat 16 życia.

b) w 12 miesiącach przed dniem zgłoszenia prawo do zasiłków podlegali conajmniej przez 26 tygodni obowiązkowi zabezpieczenia w Funduszu Bezrobocia (pracowali w zakładach zatrudniających conajmniej 5 robotników i pracowników umysłowych łącznie):

c) poza zarobkiem z pracy najemnej nie posiadają żadnych źródeł utrzymania lub, przeciętny ich tygodniowy dochód z innych źródeł w okresie ostatnich 13 tygodni nie przekraczał 6-ciodniowego przeciętnego zarobku dziennego w tym 13-tygodniowym okresie.

I. Zgłoszenia prawa do zasiłków z Funduszu Bezrobocia.

Instytucjami rejestrującemi zgłoszenia bezrobotnych o zasiłki są Państwowe lub Komunalne Urzędy Pośrednictwa Pracy, względnie ich oddziały.

W miejscowościach oddalonych od siedziby tych Urzędów zgłoszenia rejestrują Urzędy Gminne (Okręgowe) Magistraty, Wydziały Powiatowe, wzgl. Kasa Chorych.

Adres instytucji rejestrującej wskaże władze gminne lub policyjne.

Bezrobotny winien zgłosić osobiście swe prawo do zasiłków w instytucji zastępczej, na której terenie ostatnio zamieszkiwał przynajmniej trzy tygodnie, przedstawiając jednocześnie:

1) Dowód osobisty lub inne urzędowe zaświadczenia tóżsamości osoby;

2) Zaświadczenia pracodawców o zwolnieniu z ostatniej pracy oraz poprzednich prac stwierdzające, że bezrobotny conajmniej przez 26 tygodni (156 dni) w ciągu 12 miesięcy przed dniem zgłoszenia swego prawa do zasiłków w instytucji rejestrującej podlegał obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia.

Uwaga: a) za tydzień uważa się 6 dni pracy: przypadające na dzień pracy, święta zalicza się jako dzień pracy.

Za dnie, w których bezrobotny podlegał obowiązkowi zabezpieczenia w Funduszu Bezrobocia należy rozumieć wszystkie te dnie, za które zakład, względnie zakłady pracy obowiązane były płacić za ubezpieczonego wkładki do Funduszu Bezrobocia; za dnie wkładkowe uważać należy również dnie świąteczne, jako dnie pracy (oprócz niedziel) pomimo nieopłacanych za nie wkładek.

b) okres 12 miesięcy, w którym bezrobotny winien wykazać się, że 156 dni podlegania obowiązkowi zabezpieczenia w F. B. przed dniem zgłoszenia prawa do zasiłków, przedłuża się o czas spędzony w służbie wojskowej oraz o czas choroby.

c) w zaświadczeniu o zwolnieniu z pracy wydanem przez zakład pracy, w którym bezrobotny pracował 13 lub dłużej tygodni, zakład ten obowiązany jest podać: ogólny zarobek bezrobotnego za okres ostatnich 13 tygodni pracy, podlegających zaliczeniu do zabezpieczenia, ilość dni pracy oraz przeciętny zarobek z tych 13 tygodni.

Zakład pracy, w którym bezrobotny pracował mniej niż 13 tygodni winien podać w całości jego okres pracy, t. zn. ogólny zarobek za wszystkie dni pracy, podlegające zaliczeniu do zabezpieczenia oraz ilość tych dni i zarobek przeciętny z całego okresu pracy.

3) Zaświadczenie stwierdzające na podstawie ksiąg meldunkowych: miejsce i przeciąg czasu zamieszkania bezrobotnego oraz jego stan rodzinny (wykaz członków rodziny pozostających na wyłącznem jego utrzymaniu), wydane przez Zarząd gminy wiejskiej, a w gminach miejskich przez właściciela (administratora rządcę) domu.

Zaświadczenie powyższe bezrobotny przedstawia na formularzu, który otrzymuje bezpłatnie w instytucji rejestrującej.

4) Deklarację podpisaną własnoręcznie przez bezrobotnego, że poza zarobkiem z pracy najemnej nie posiada on żadnych innych źródeł utrzymania, lub, że jego przeciętny tygodniowy dochód z innych źródeł w okresie ostatnich 13 tygodni nie przekraczał 6-cio dniowego przeciętnego zarobku dziennego w tym 13-tygodniowym okresie.

Uwaga: a) Zaświadczenia z pracy i o miejscu zamieszkania i stanie rodzinnym pkt. 2 i 2) winny być wypełnione dokładnie i czytelnie, w przeciwnym bowiem razie zgłoszenie jest nieważne.

b) Brak wyżej wymienionych dokumentów pkt 1-4) powoduje nieprzyjęcie do zgłoszenia prawa do zasiłków.

c) W wypadku nieprzyjęcia zgłoszenia o zasiłek instytucja rejestrująca na żądanie bezrobotnego wydaje mu w ciągu 3 dni pisemną decyzję w imieniu Zarządu Obwodowego z podaniem motywów.

1) zgłoszenie prawa do zasiłków jest równocześnie zawiadomieniem bezrobotnego o poszukiawniu pracy i o chęci przyjęcia każdej odpowiedniej pracy, wskazanej mu przez instytucję rejestrującą...

2) Bezrobotny po dokonaniu zgłoszenia w instytucji rejestrującej otrzymuje legitymację „poszukującego pracę“.

Uwaga: W myśl art. 29. Ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, pracodawca zobowiązany jest wydać na żądanie bezrobotnemu zaświadczenie o zwolnieniu z pracy w ciągu 24 godzin.

W razie odmowy wydania tego zaświadczenia, bezrobotny winien niezwłocznie zawiadomić o tem instytucję rejestrującą, która ze swej strony wezwie pracodawcę do wydania zaświadczenia, w razie zaś niewykonania tego żądania, przyjmie zgłoszenie bezrobotnego na podstawie jego protokularnego świadczenia, zastępującego zaświadczenie o pracy.

II. Wyłączni od prawa do zasiłków są zabezpieczeni, którzy pozostają bez pracy:

a) W czasie pobierania zasiłków, przysługujących im z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby, jak również po ich wyczerpaniu oraz w wypadkach, w których przymus ubezpieczenia na wypadek choroby nie został wykonany, jeśli stan zdrowia nie pozwala im na objęcie właściwej pacy;

b) na skutek inwalidztwa;

c) na skutek okoliczności, powstałych z winy robotnika, które w myśl obowiązujących ustaw powodują natychmiastowe wydalenie z pacy do czasu zgłoszenia przez robotnika nowego wypadku ustraty pracy.

W wypadkach spornych co do winy wydalonego robotnika Zarząd Obwodowy ma prawo zawiesić wypłatę zasiłku do wyroku sądowego.

Robotnik uznany za niewinnego, któremu od pracodawcy przyznane zostało wyrokiem sądowym odszkodowanie otrzyma z Funduszu Bezrobocia zapomogę w wysokości, odpowiadającej nadwyżce należnych mu zasiłków nad przysądzonem mu odszkodowaniem.

III. Zgłoszenia po decyzji w sprawie przyznania prawa do zasiłków.

Po decyzję w sprawie przyznania prawa do zasiłków bezrobotny może zgłosić się do tej instytucji rejestrującej, w której dokonał zgłoszenia najwcześniej na 11-ty dzień wypłaty zasiłku.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z obwodu Nowowiejskiego

Filantropja naszych pracodawców

Historja społeczna nie znaje wypadków tak „humanitarnego“ „filantropijnego“ postępowania jak to wykazuje doba obecna. Panowie kapitaliści wzgl. ich trabanci, robią wszystko, aby zakłady wzgl. kopalnie utrzymać tylko dla egzystencji naszych robotników i ich rodzin. Wprost rozczulająca jest opieka ich, zabiegi i wysiłki, aby dla „dobra“ państwa i społeczeństwa ratować zagrożone bytowanie warsztatów pracy.

Niestety, środki jakie się stosuje w tym celu, zabijają doreszty wszelkie pojęcia socjalne, o ile istnieją jeszcze słabe ślady takowych. Ofiary jedne za drugiemi wymusza się jedynie od klasy robotniczej rzekomo dla przetrwania kryzysu.

W dziedzinie np. płac taryfowych zrobili istne spustoszenie. Obowiązujące taryfy pozostały tylko jako karykatury, i panowie dyrektorzy mają takowe, jak sami się oświadczyli, zachowane w biurach jako pamiątki z czasów dobrych.

Początkowe, t. zw. przegrupowanie robotników do niższych płac z wypowiedzeniem i w drobnych rozmiarach już nie istnieje, bowiem obniża się płace przez ogłoszenie i to bez ceremonji, lecz w niesłychanych rozmiarach.

Naprzykład kopalnia Hillebrand, raczej kierownik Kuhna, zmienia co miesiąc stawki robotnikom dniówkowym, w rezultacie czego robotnicy na całej kopalni nie mają najwyższych stawek według „sprawności“ jakie przewiduje taryfa. Ładowaczom i innym, płaci 5.50 zł. na dniówkę, zaś dla obsługi szybów wyznaczył akord, na mocy czego robotnicy zarobili 2 złote poniżej stawek dniówkowo taryfowych. Względem uczni rębaczy stsuje płace 70 proc. wynoszące od rębacza, zamiast 90 proc.

Uzasadnia swą samowolną politykę zarobkową tem, żeby mogła kopalnia być czynną.

Tak samo kopalnia Wolfgang-Wawel, gdzie roi się od „sparkomisarów“ przeprowadza oszczędności kosztem masowego obniżenia zarobków wszelkich kategorji robotników, gdzie jaskrawo gwałci się wszelkie postanowienia taryfy. Pozatem robotnikom turnusowo urlopowanych, wogóle się do pracy z powrotem nie przyjmuje.

Aczkolwiek w licznych wypadkach Wydział Fachowy przyznaje rację poszkodowanym robotnikom, jak np. z kop. Hillebrand, to przewaga ludzi milczy z obawy przed szykanami, jakie specjalnie się stosuje na tej kopalni wobec upominających się robotników.

Brak słów poprostu na osądzenie postępoawnia naszych trabantów kapitalistycznych pod względem nie notowanego w historji wyzysku i ucisku robotników. Nie kryzys sam wymaga ofiar, a raczej 90 proc. tych ofiar składa lud pracy dzięki fatalnej, i nieudolnej gospodarce, a spowodowanej przez nieskurczone falangi i szeregi dyrektorskich „genjuszów“ w przemyśle. Ich polityka, aczkolwiek przesądzona, nie rokuje żadnej przyszłości dla klasy robotniczej, z której zrobili ci panowie czystemi żebrakami i niewolnikami i doprowadzili do kompletnej ruiny państwa i społeczeństwa.

Zasadniczy wyrok w sprawie przyznania renty za poniesiony wypadek przez bezrobotnego

W roku 1928 zatrudniał zarząd gminny w Nowej Wsi bezrobotnych przy robotach budowlanych (rozbierania starego ratusza) których po wyczerpaniu zasiłków ustawowych, przyciąga się do robót publicznych w celu przymusowego odpracowania pobieranego wsparcia nadzwyczajnego. Między innemi pracował także bezrobotny, członek Zw. Górników ZZP, drh. Pałka, który doznał złamania palca u ręki i ubiegał się w Zakładzie Ubezpieczeń od wypadków o udzielenie renty wypadkowej.

Zakład odmówił przyznania renty powołując się na to, że pomiędzy gminą Nowa Wieś a Zakładem nie było żadnego prywatno-prawnego stosunku roboczego, zaś wykonanie obowiązku publicznego, nie stwarza stosunku ubezpieczonego między danym pracownikiem a Zakładem.

Pałka wniósł odwołanie do Wyższego Urzędu Ubezpieczeń, który w lutym br. przyznał jemu 10-wą rentę. Zakład wniósł rekurs do Wojewódzkiego Urzędu Ubezpieczeń, powołując się w obszernem uzasadnieniu na słuszność jego postępowania

dot. odmówienia renty uszkodzonemu M. i stwierdził, że pracą bezrobotnego jak w wypadku Pałki, jest pracą przymusową dla odrobienia zasiłku udzielonego przez gminę, a nie jest żadnym wynagrodzeniem, jakiego wymaga zwykły stosunek pracy. Pozatem Zakład nie może płacić świadczeń komuś, który nie jest ubezpieczony i nie ściąga składek, i uważa że roboty wykonują bezrobotni tylko ze względów moralnych. Zresztą podtrzymywał i twierdzenie o publicznym wykonywaniu obowiązku, co nie wymaga stosunku ubezpieczeniowego pomiędzy pracownikiem a Zakładem.

Na rozprawie przed Wojew. Urzędem Ubezpieczeń w dniu 10. 11. br. zastępoawł drh. Pałki przedstawiciel Zw. Górników ZZP., który najpierw sprzeciwił się twierdzeniu Zakładu o pracy przymusowej, jaką wykonywują bezrobotni na rzecz gmin i miast dlatego, że nikt przemuszony być nie może do odrobienia zasiłku z wolnych obywateli chociaż są bezrobotnemi. Prace przymusowe wykonują osoby pozbawione wolności osobistej np. w więzieniach, domach poprawnych i t. d.

Gminy lub miasta przeprowadzają roboty celowe i inwestycyjne, do których wykonania przyciągają o ile możliwe bezrobotnych, a to ze względów finansowych oraz taniej robocizny. Bowiem gdyby nie istniała kwestja bezrobotnych musiano by angażować robotników od firm prywatnych, których robotnicy i tak w wielu wypadkach pracują obok bezrobotnych przy jednych i tych samych robotach, jakie wykonywał i Pałka.

Chociaż istnieją braki formalnego zawarcia umowy o pracę i płacę to w niczem nie przeszkadza, aby uznać pracę bezrobotnego całkowicie na równi z tą pracą, wykonywaną przez zwykłych robotników, bowiem otrzyma on wynagrodzenie bez względu na to, czy odbywa się to w formie ściśle określonej stawki zarobkowej lub zasiłku.

Po dłuższej naradzie wydał Woj. Urząd Ubezpieczeń wyrok oddalający rekurs Zakładu, czyli zatwierdził wyrok Wyższego Urzędu Ubezpieczeń, mający znaczenie zasadnicze.

Z obwodu Mysłowice

Znowu nowe związki wyrastają, jako pasożyci najbiedniejszych

Znanem jest przysłowie: „Jak większy dobrobyt, to naród ciągnie do liberalizmu, a jak bieda i nędza, to naród ciągnie do radykalizmu“. To też nic dziwnego, że w ostatnim czasie tworzy się najrozmaitsze związki i partyjki. Zaś naród zbiedzony a w szczególności robotnicy nie zastanawiają się nad tem, co jest możliwem a co nie, tylko idą na lep różnych haseł demagogicznych. To też jest powodem, że czasy obecnej ery, które miały przynieść skoordynowanie i uzgodnienie całego ruchu społecznego i w myśl szumnych haseł, które tak obficie były rzucane do całego społeczeństwa Polskiego, że trzeba skończyć z partyjnictwem i że będą tylko, jedna partja i jeden a najwyżej dwa związki, to przeciwnie na odwrót, w tym to czasie tej ery i kryzysu gospodarczego, tworzą się partie i związki jak grzyby po deszczu. A wszystkie te partie i związki są nastawione, na wyzysk tych nieświadomych dla celów partyjnych i osobistych.

Jest znanem całemu społeczeństwu Polskiemu, ile to już różnych związków żeśmy przeżyli, a przedewszystkiem najrozmaitszych nazwisk tych związków które były założone przez czynniki sanacyjne a przynajmniej, że były przez nich popierane, bo były nazwy: Federacja Pracy, Konderacja Wszechpracy, Klasowy Zw. Zawodnich Cyganów, Klasowy Związek Zawodowy Polski, Polski Związek Klasowy, a ostatnio Związek Związków Zawodowych Z. Z. Z. odłam Moraczewskiego i wiele jeszcze innych przeżyliśmy nazwisk. To w ostatnim czasie tworzy się najnowszy twór Związków Zawodowych i to odłam Jaworowskiego, pod nazwą Klaswy Zw. Zawodowy Rewolucji Społecznej. Wielcy przywódcy tych Związków sanacyjnych jak Moraczewski i Jaworowski nie mogą się wspól. pogodzić, jeden chce być radykalniejszy od drugiego a każdy chce mieć największy wpływ do żłobu, to też było powodem, że ci przywódcy się rozbili i każdy zakłada dla siebie swoje Związki. Ten ostatni, to jest Jaworowski rozpuścił cały szereg, komisarzy Związkowych i inspektorów Związkowych, bo tak się nazywają ci rzekomi przywódcy czyli sekretarze związkowi, na teren całej Polski a w szczególności na zagłębia przemysłowe. Do zagłębia Krakowskiego przy było aż dwóch tych insoektorów związkowych i głosili szumne hasła jak kto u nich się zorganizuje ten nigdy nie będzie bez roboty kto będzie członkiem tego Związku Rewolucyjnego, ten nigdy nie będzie zredukowany, kto ma przewinienia karne czy kryminalne a będzie członkiem tego nowego Związku, to nigdy niebędzie karany, no i znalazło się dużo naiwnych, którzy poszli na te hasła, ale są to przeważnie bezrobotni i tacy którzy mają z kodeksem karnem do czynienia. Również zawitali ci przywódcy do dyrekcji kopalń Jaworznickich, lecz dyrekcja z temi przywódcami nie raczyła pertraktować, tylko p. inspektor objerzał sobie i spisał sobie te jednostki tego nowego twru a również wysłuchał zamiarów tych nowych przywódców, z których wynikało, że żądają dalszej redukcji robotników oraz świętówek, a w to miejsce żeby byli przyjęci do pracy ich członkowie, z innych okolic, różne krawce i szewce. „Ładna obrona“.

Pozatem tworzą się na Górnym Śląsku różne Związki, które roszczą sobie prawo do zastępowania wszelkich spraw robotniczych, czy to zawodowych jak i ubezpieczeniowych i chcą zastępować robotników czy też inwalidów we wszelkich urzędach i instytucjach. Przeważnie przychodzą przywódcy, czyli sekretarze tych nowych związków, zastępować sprawy przed Wyższem Urzędem Ubezpieczeń w Mysłowicach, a nawet przychodzą w dzień rozprawy na korytarz przed salę rozpraw i tam nagabują inwalidów poszkodowanych, że będą ich za jakąś opłatą zastępować. Pomimo sprzeciwów wniesionych przez przedstawicieli Związków Górników ZZP. są ci przedstawiciele tych związków do zastępowania nadal dopuszczeni pomimo, że nie mają prawa do zastępowania.

Wypada wymienić kilka tych różnych Związków, prowadzą zastępowanie spraw jako zawód jak: 1) Zw. Obrony Górników Westfalji, Nadrenji w imieniu których występują p. major Kubica i jakiś Dutkiewicz. (Co ma obrona Westfalji i Nadrenji wspólnego z wypadkowemi i inwalidzkiemi, red.) 2) Związek Konfederacja Samopomocy Robotniczej i Zawodowej, w imieniu którego występuje nawet dyrekcja. (Coś nowego). 3) Związek Inwalidów i poszkodowanych wypadkowych i wojennych, siedziba w Mysłowicach, który to Związek zastępuje jako prezes, Brzenk P., a jako sekretarz Urbańczyk z zawodu emeryci kolejowi (co ci mają wspólnego z ubezpieczeniem red.) 4). Związek inawlidów wdów i sierot górniczych i hutniczych, zastępuje ten Związek jakiś Przywarski z Kosztów.

Wszyscy z powyższych Związków chcą zastępować sprawy robotnicze wypadkowe i inwalidzkie i mienią się być wielkiemi przyjacielami robotników ale to wszystko tylko dla celów osobstych i materjalnych. Wszyscy prowadzą tę obronę pod szumnemi firmami i hasłami, ale zasadnicze jako wyzysk i zawód dla celów dochodowych.

Powyższe podajemy pod uwagę, czynników miarodajnych, a przedewszystkiem Dyrekcji Wyższego Urzędu Ubezpieczeń, oraz Wydziału Opieki Społecznej Województwa Śląskiego, żeby zakazali przewodniczącym Izby Orzekających, aby nie dopuszczali tych rzekomych zbawców do zastępowania spraw.

——o(O)o——

Z obrony prawnej

Woźniczka z Orzegowa wniósł przez obronę prawną Związku Górników odwołanie do Wyższego Urzędu Ubezp. z powodu obniżenia mu renty o 10%. Wyższy Urząd Ubezpieczeń przyznał mu z powrotem pełną rentę 100%-wą i nadpłatę w wysokości 282 zł za 10 miesięcy.

Panic Franciszek, z Kornowacu, pobierał za skutki odniesionego wypadku 10 proc. rentę od Zakładu Ubezpieczenia od wypadków. Zakład Uzebpieczenia od wypadków mu rentę wstrzymał. Na rozprawie odwoławczej w dniu 3 października br. przed Wyższem Urzędem Ubezpieczeń w Mysłowicach, sprawę wygrał i pobierał będzie nadal dawniejszą rentę, w wysokości 10 proc. i zaległość za ubiegły czas będzie jemu zapłacona.

Kulik Józef z Mikołowa, u którego nastąpiło pogorszenie następstw skutków nieszczęśliwego wypadku, Zakład odmówił mu renty. Na odwołanie jego na rozprawie dnia 10 października br. sprawę wygrał, i będzie jemu wypłacona począwszy od 23 marca 1931 r. 10 proc. renta wypadkowa.

Sojkis Szymon, z Świętochłowic, pobierał na skutki odniesionego wypadku 30-rentę, którą mu Zakład zniżył na 15 proc. W rozprawie odwoławczej dnia 19 października br. sprawę wygrał, i będzie jemu wypłacana renta w wysokości 25 proc., w sumie 41,40 zł. miesięcznie, począwszy od 1 kwietnia br.

Kondziołka Wilhelm, z Mysłowic, został uznany przez lekarza Spółki Brackiej na inwalidę, co jednak Sp. Bracka nie chciała uznać, i dopiero na skutek przeprowadzonego postępowania przez obronę prawną Związku Górników przyznano jemu rentę bracką w wysokości 75,00 zł. miesięcznie z dopłatą za 10 miesięcy w su

Za sprzeniewierzenie składek członkowskich otrzymał 3 miesiące więzienia

Jan Olejarczyk, były prezes filji Fórników Z. Z. P. w Ligocie, nie wyliczył się z pobranych znaczków członkowskich w roku 1931 i pomimo kilkakrotnych monitów, pieniędzy za składki ściągnięte od członków do Kasy Związku Górników nie wpłacił, i dlatego sprawę skierowano do Prokuratora. W dniu 21. października br. odbył się termin przed Sądem Okręgowym w Katowicach i Sąd Okręgowy po stwierdzeniu, że Olejarczyk przywłaszczył sobie bezprawnie pieniądze związkowe zebrane od członków w kwocie 520,00 zł, skazał go na 3 miesiące więzienia.

Oprócz tego Związek Górników jest w drodze skargi cywilnej, otrzymał wyrok wykonawczy na potrącenie mu przywłaszczonych pieniędzy przez Zarząd kopalni.

Niech powyższe będzie przestrogą dla innych, albowiem pieniądze złożone przez członków Związku, nie wolno sobie przywłaszczać.

—•••—

Ukarane oszczerstwo P. P-Siaków

Socjaliści są znani z tego, że prowadzą swą agitację dla pozyskania członków rzucając oszczerstwa na inne Związki, a szczególnie na przywódców Z. Z. P.

W ostatniem czasie stworzono nowy Związek inwalidów i ażeby jaknajwięcej inawlidów wciągnąć w swoje szeregi, starają się czy to na zebraniach czy w gazetach zwalić winę za obniżenie pensji inwalidzkiej na Z. Z. P. „Gazeta Robotnicza w artykułach pod tytułem „z Placówek z C. Z. G i Spółka Bracka dementuje wieści o obniżeniu pensji inwalidzkiej“, z dnia 2. i 27 sierpnia br., napada na p. Kota, zarzucając mu, że on dlatego rozbił Koło Starszych Brackich, ponieważ starsi braccy pochodzący z organizacji klasowej nie chcieli się zgodzić na obniżkę pensji inwalidzkiej oraz, że p. Kot spowodował zwołanie Walnego zebrania, żeby przeprowadzić obniżkę pensji inwalidzkiej. P. Kot zaskarżył odpowiedzialnego redaktora p. Janty, który na pierwszem rozprawie oświadczył, że przeprowadzi dowody prawdy, powołując na świadków starszych brackich Ficka, Centewy, oraz sekretarza Chroszcza. Onegdaj odbyła się ponowna rozprawa na której przesłuchani świadkowie nie przeprowadzili dowodu na twierdzenia „Gazety Robotniczej, i dlatego też Sąd skazał p. Janty w obu wypadkach po 50,00 zł. kary, czyli łącznie 100,00 zł. i ponoszenie kosztów postępowania.

Z nowu jeden oszczerca P. P.-Siacki ukarany, zaś postępowanie sądowe oświetla w jaki sposób P. P. Siacy prowadzą walkę.

—•••—

Filje Związku Górników Z. Z. P.

które zdobyły ponad 3 członków nowowstępujących (według obrachunków nadesłanych do biura za miesiąc październik 1932).

Sekretarjat Rybnik: 18 członków: filja Jaworzno — 10; filja I Nowa Wieś — 6; Orzegów maszyn. — 1. Kochłowice górn. po 5; Lędziny górn. i Byczyna po 4; Mysłowice górn. i Mysłowice maszyn. po 3 członków. 12 filij zdobyło po 1, a 6 filij po 2 członków.

Przestąpiło pozatem z obcych organizacyj:

Mysłowice górn. i Mysłowice maszyn. po 3 członków; Nowy Bytom — 2 członków; Nowa Wieś I, Radzionków, Giszowiec, Gostyń, Dąbrówka Mała, Brzezinka i Świętochłowice po 1 członku.

Ogólna liczba nowowstępujących i przestępujących członków wynosiła razem — 100.

Które filje będą mogły poszczycić się największą liczbą nowowstępujących członków w następnym numerze „Głosu Górnika“???

WYKLUCZONY

został ze Związku na mocy uchwały zarządu Związku Górników Z. Z. P. z dnia 19. 11. 1932 r. za przekroczenie § 5 statutu związkowego G r z e g o r c z y k A n d r z e j z Jaworzna, nr. książki głównej 2586.

ZARZĄD GŁÓWNY.

Baczność! Baczność!

CZŁONKOWIE ZWIĄZKU GÓRNIKÓW Z. Z. P. Z KOPALNI „WUJEK“.

We wtorek dnia 6-go i w środę dnia 7-go grudnia br. odbywać się będą na kopalni Wujek wybory do Rady Zakładowej.

Lista Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego jest pod numerem I. z czołowemi kandydatami 1) Dełoch Antoni, Katowice, 2) Wróbel III. Franciszek z Katowic, 3) Szczygieł Wiktor z Mikołowa, 4) Kania Augustyn Załęska Hałda, 5) Piecha Józef z Makoszowa i t. d.

Wybory do Rady Zakładowej mają dla Związku Górników jako największą organizację, wielkie znaczenie. Korzystny wynik wyborów jest zarazem uwypuklenie siły naszej zewnątrz.

Wobec tego wzywamy członków zatrudnionych na kopalni Wujek, aby wyżej podanych dniach brali nie tylko udział w wyborach, ale również namawiali swoich kolegów z któremi pracują do oddania kartek przy wyborach na listę *numer I.* Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Baczność Zarządy filijne!

MĘŻOWIE ZAUFANIA, STARSI BRACCY I CZŁONKOWIE RAD ZAKŁADOWYCH OBWODU RYBNICKIEGO.

W niedzielę, dnia 11. grudnia br. odbędzie się konferencja dla obwodu rybnickiego i to w Rybniku na sali „Polonii“.

Początek konferencji o godz. 10-tej przed południem. Z powodu ważności spraw uprasza się o pewne przybycie zarządy filijne, mężów zaufania, starszych brackich i radców zakładowych.

Cześć Jubilatom!

W dniu 8. listopada br. obchodził dr. Aleksy Wyrwich z swą zacną małżonka Agnieszką z domu Sitko

ZŁOTE GODY MAŁŻEŃSKIE.

Najserdeczniejsze życzenia zasyła Zarząd i członkowie filji I. w Bielszowicach. Do życzeń przyłącza się Zarząd Główny i Redakcja.

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE.

W dniu 9. listopada br. poniósł śmierć z powodu nieszczęśliwego wypadku przy transformatorach prądu elektrycznego o wysokim napięciu na szybu Artura kopalni „Błogosławieństwo Boże“,

Ś. P. HUGO MAREK

Członek Związku Górników ZZP. liczący zaledwie lat 39.

Cześć Jego pamięci.

Redaktor odp. Franciszek Król w Katowicach. — Nakładem Związku Górników Zjedn. Zaw. Polskiego. — Druk: Spółka Wydawn. „Śl. Głos Poranny“ Katowice.